

Sygnatura akt VI Ka 960/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 lutego 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski (spr.)

SSO Marcin Mierz

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2014 r.

sprawy **I. O. zd. S. córki H. i R.,**

ur. (...) w R.

oskarżona przestępstwo z art. 207§1 kk i art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżoną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 21 maja 2013 r. sygnatura akt IX K 2309/10

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje za oczywiście bezzasadne;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. B. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych sześćdziesiąt groszy) i wymierza jej opłatę za II instancję w wysokości 200 zł (dwieście złotych).

Sygn. akt VI Ka 960/13

UZASADNIENIE

I. O. została oskarżona o przestępstwo z art. 207 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 21 maja 2013 roku, sygn. akt IX K 2309/10 oskarżona I. O. została uznana za winną występku z art. 157 § 2 kk, za który Sąd orzekł jedną karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Wykonanie tej kary warunkowo zawiesił na dwuletni okres próby. Orzekł także w oparciu o przepis art. 71 § 1 kk

karę grzywny w wymiarze 40 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na 20 zł. Sąd orzekł o kosztach sądowych, obciążając nimi oskarżoną.

Od powyższego wyroku Sądu Rejonowego apelacje wnieśli: oskarżona osobiście i jej obrońca.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w całości.

Zarzucał orzeczeniu błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia a polegający na przyjęciu, że oskarżona dopuściła się przestępstwa z art. 157 § 2 kk. Zarzucał także naruszenie przepisów prawa procesowego a to art. 2 § 2 kpk, art. 4 kpk, art. 7 kpk, polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów, dokonaniu oceny dowolnej, wydanie postanowienia (sic) wbrew zasadzie obiektywizmu i naruszeniu obowiązku dochodzenia do prawdy materialnej. Z ostrożności procesowej zarzucał także naruszenie art. 5 § 2 kpk co miało polegać na rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonej, nie dających się usunąć wątpliwości dotyczących tego co wydarzyło się w domu oskarżonej i R. O. w dniu 2 grudnia 2009 r.

Domagał się zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej (w oryginale „oskarżonego”) od zarzucanych „mu czynów”, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżona w osobistej apelacji wskazała, że czuje się niewinna i skrzywdzona. Podniosła jak wiele obowiązków związanych z pielęgnacją i toaletą męża miała. Twierdziła, że mąż incydent z 2.12.2009 r. zmanipulował przy pomocy synowej M. S. za korzyść materialną.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Apelacje okazała się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Uniknął Sąd I instancji takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze. Nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania karnego, które miałyby wpływ na treść wyroku.

Zaakceptować należy przyjętą przez Sąd I instancji kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonej.

Co się tyczy apelacji obrońcy oskarżonej, to należy stwierdzić, że nie zarzucano oskarżonej czynów (w liczbie mnogiej) a uniewinnienia od czynów domaga się apelujący. Zarzucono oskarżonej jeden czyn, składający się z szeregu zachowań a Sąd I instancji przypisał oskarżonej jeden czyn, polegający na spowodowaniu u pokrzywdzonego określonych obrażeń ciała.

Utrzymuje apelujący, że nie wykazano oskarżonej strony podmiotowej przestępstwa z art. 157 § 2 kk w postaci umyślnego działania. Zdaniem apelującego oskarżona nie godziła się z możliwością wystąpienia takiego skutku a zarzucany jej czyn byłby ze wszech miar niekonsekwentny i „rażąco niesprawiedliwy”.

Co miał na myśli apelujący, pisząc o „rażącej niesprawiedliwości” czynu, tego nie wiadomo. Zapewne chodziło o niesprawiedliwość orzeczenia Sądu.

Widzi apelujący poważne wątpliwości co do zeznań pokrzywdzonego.

Prawdą jest, że ani obrona ani też Sąd orzekający nie mogli obserwować relacji pokrzywdzonego przed Sądem i nie mieli możliwości zdawania mu pytań. Jednak trudno zarzucić Sądowi, że wykonał swój obowiązek i odczytał zeznania świadka, którego przesłuchanie na rozprawie było niemożliwe. Takie zeznania mają oczywiście walor dowodu, podlegającego ocenie Sądu. Píše apelujący o emocjonalnych zeznaniach na etapie postępowania przygotowawczego. Jednak należy zwrócić uwagę na okoliczność, że pokrzywdzony w tym zakresie zeznawał dwukrotnie. Żadne z tych przesłuchań nie miało miejsca tego samego dnia co samo zdarzenie. Pokrzywdzony zeznawał z kilkudniowej perspektywy, więc nie można na karb emocji składać tego, że zeznania są dla oskarżonej niekorzystne. Podkreślić trzeba, że zeznania pokrzywdzonego w zakresie dotyczącym tego czynu, który Sąd oskarżonej przypisał, korespondowały z relacjami M. S., A. K.. Choć oczywiście nikt nie mógł „kategorycznie potwierdzić” wersji

pokrzywdzonego, to Sąd I instancji trafnie dostrzegł elementy wskazujące na spójność relacji tych osób. Zachowanie oskarżonej po zdarzeniu nie sposób uznać za dziwaczne, jak pisze apelujący. Ewidentna niechęć oskarżonej do tego by zdarzenie zostało wyjaśnione jest oczywista. Bezsparnie pokrzywdzony wzywał pomocy a oskarżonej się obawiał. Bezsparnie także doznał obrażeń ciała. Obrażenia te mogłyby powstać w wyniku upadku przez oskarżoną niezawinionego. Niemniej biorąc pod uwagę zeznania pokrzywdzonego i zeznania M. S. nie sposób stwierdzić, że Sąd I instancji ocenił materiał dowodowy nieprawidłowo. Nie wiadomo czym są „elementy teoretycznie obciążające oskarżoną” ani też na czym polega „pogłębiona weryfikacja”.

Podkreślić trzeba, że ani art. 2 § 2 kpk ani też art. 4 kpk ani art. 5 § 2 kpk nie dotyczą oceny wiarygodności dowodów. Przepisy te dotyczą ogólnych zasad rządzących procesem karnym. Żaden z tych przepisów nie nakłada na organ procesu obowiązku dania wiary dowodom dla oskarżonego korzystnym i odmowy waloru wiarygodności dowodom oskarżonego obciążającym. Przepisy te nakładają na organ procesowy inne obowiązki, ale w apelacji brak jakiegokolwiek argumentu by swoich powinności Sąd I instancji nie wypełnił. Sąd I instancji niewątpliwie wszystkie dowody przeprowadził i wszystkie poddał ocenie. To, że ocena ta nie wybiega naprzeciw oczekiwaniom tej czy innej strony procesu, nie oznacza, że ocena ta jest sprzeczna z przepisami prawa procesowego. Sąd Okręgowy nie widzi podstaw do kwestionowania tej oceny.

Dlatego też apelacja obrońcy oskarżonej co do meritum uwzględniona być nie mogła.

Jeśli chodzi o apelację osobistą oskarżonej, to nie ma podstaw do wysnucia wniosku, że pokrzywdzony „zmanipulował incydent”. Nie negując tego, że pokrzywdzony w przeszłości (w latach 90-tych ubiegłego wieku) miał za co przeproszać oskarżoną ani też tego, że na oskarżoną spadły przytłaczające obowiązki związane ze stanem pokrzywdzonego pod koniec jego życia, nie można jednocześnie z tych względów dać wiary oskarżonej, że przebieg zdarzenia w dniu 2 grudnia 2009 r. był odmienny, niż ustalił Sąd I instancji. Podkreślić przy tym trzeba, że z wyjaśnień oskarżonej nie wynika, by oskarżony doznał obrażeń ciała. Tymczasem gdy weźmie się pod uwagę, że istnienie obrażeń jest bezsporne, to nie sposób przyjąć, by obrażenia te powstały w innych okolicznościach, niż podczas zdarzenia między pokrzywdzonym a jego żoną 2 grudnia 2009 r. w godzinach rannych.

Dlatego też Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji oskarżonej.

Jeśli chodzi o orzeczenie o karze to jest ono bardzo wyważone. Sąd wprawdzie orzekł najsurowszy rodzaj kary, ale zważając na okoliczności czynu (spowodowanie obrażeń ciała osoby praktycznie pozbawionej możliwości obrony) nie można stwierdzić, by rodzaj kary nie był wybrany prawidłowo. Sama kara pozbawienia wolności w niewielkim zakresie przekracza dolny próg ustawowego zagrożenia a przy zastosowaniu warunkowego zawieszenia jej wykonania na najkrótszy okres próby umożliwia oskarżonej uzyskanie zatarcia skazania w możliwie krótkim terminie. Ilość stawek dziennych grzywny jest raczej niewielka a wysokość stawki dziennej minimalnie przekracza minimum.

Z tych względów Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji było obciążenie kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.